

Dym – Lao Che

Rzuciłem palenie i kościół też
Do pierwszego czasem wracam,
Do drugiego nie
Jak Spięty Bogu, tak Bóg Spiętemu
Bądź miłościw niegrzecznemu
Rzuciłem palenie i kościół też
Do pierwszego czasem wracam,
Do drugiego nie
Jak Spięty Bogu, tak Bóg Spiętemu
Bądź miłościw niegrzecznemu
Nie jestem łatwy w związkach, to jedno
A w tych wyznaniowych, to już na pewno
Kiedy wspólnota ramieniem mnie garnie
Niby się tulę, a trzymam gardę
Nie usłyszałem w twym domu głosu
Nie było głosu, za wyjątkiem pogłosu
Na głowę sypano mi tam popiół
Popiół - a obiecano mi opium!
Popiół - a obiecano mi opium!
Popiół - a obiecano mi opium!
Popiół - a obiecano mi opium!
Popiół - a obiecano mi opium!
Popiół - a obiecano mi opium!
Papierosy jak hostię, całuję się ustami
Jakbyś ty sam mieszkać miał pod filtrami
Kiedy krzyż ciężki i złorzeczę mu łzami
Jak Boga kocham, tęsknię wtedy za papierosami
Za papierosami
Jesteś
Jak dymu tuman
Włóczę się za tobą, jak skończony tuman
Jesteś
Jak papierosa dym
Gdzie ja - Krym, gdzie ty - Rzym
Czym cię zniechęciłem
Że mnie wciąż unikasz?

Całe moje życie
Ja szukam, ty znikasz
Rzuciłem palenie i kościół też
Do pierwszego czasem wracam,
Do drugiego - nie
Jak Spięty Bogu, tak Bóg Spiętemu
Bądź miłościw niegrzecznemu



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych